

## ALBINA GRZYBOWSKA

ur. 1930; Tyszowce



Miejsce i czas wydarzeń	Tyszowce, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Tyszowce, dwudziestolecie międzywojenne, dzieciństwo, cmentarz żydowski, kradzież owoców, zabawy, zapachy

### Dzieciństwo w Tyszowcach

Na kirkucie był taki stróż, nazywał się Duwiet. Tam chodziliśmy kraść owoce, jak to dzieci. Pozbieraliśmy się z okolicy i jak gdzieś jakaś dziurka w płocie była, przez nią chodziliśmy kraść te owoce.

Pamiętam też kilka zapachów z dzieciństwa, suszone jabłka, gruszki, specyficznie pachniał też ser w beczkach u Żydów i śledzie.

Zawsze było dużo dzieci na ulicy i tak żeśmy sobie towarzyszyli; to na jednym podwórku, to na drugim. Była skakanka, grało się w klasy. Główne nasze miejsce do zabawy było koło kościoła. Tam było najlepiej, bo było przestrzennie, nikt nie przeszkadzał. Dookoła kościoła bawiliśmy się w chowanego i jeździliśmy na fajerkach.

Data i miejsce nagrania	2009-03-06, Tyszowce
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Monika Śliwińska, Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"